

JAK RADZIĆ SOBIE Z TRUDNYMI FRAGMENTAMI BIBLI

Studium bieżącego tygodnia: 2 P 3,15-16; 2 Tm 2,15; 1 Tm 4,16; 1 Krn 29,17; Prz 2,7; Jk 4,6; Ga 6,9.

Część I: Przegląd

W jakimś momencie każda osoba studiująca *Biblię* natrafi na fragmenty *Pisma Świętego*, z których zrozumieniem będzie mieć trudności. Nie powinno nas to dziwić. Każdy z nas, kto miał do czynienia z inną kulturą czy światopoglądem, wie, że nieuchronnie natrafimy na coś, czego nie rozumiemy od razu, gdyż jest to dla nas obce. Tak samo jest ze światopoglądem biblijnym. Gdybyśmy rozumieli wszystko w *Piśmie Świętym*, nie byłoby potrzeby zdobywania nowej wiedzy, a wówczas stracilibyśmy ważną zachętę do duchowego rozwoju. Nasz sposób podchodzenia do trudnych fragmentów nie tylko świadczy o naszej postawie wobec *Pisma Świętego*, ale także ukazuje, na ile poważni jesteśmy w naszym poszukiwaniu odpowiedzi. Czas i energia umysłowa, jaką inwestujemy w uporanie się z trudnościami w dążeniu do znalezienia rozwiązań zgodnych z *Pismem Świętym*, świadczą, jak ważne jest dla nas *Pismo Święte* i na ile rzeczywiście pragniemy znaleźć odpowiedzi. Trudne fragmenty nie tylko są dla nas wyzwaniem, ale także dają nam szczególną okazję do głębszego badania *Pisma Świętego* w sposób bardziej gruntowny, abyśmy lepiej zrozumieli pisarzy biblijnych i Boże przesłanie skierowane do nas. Nie musimy bać się, że natrafimy w *Piśmie Świętym* na coś, czego nie rozumiemy. W gruncie rzeczy możemy być wdzięczni nawet za wyzwania i trudne fragmenty zawarte w *Biblii*, gdyż są one dla nas okazją do wzrastania w poznaniu. Od naszej postawy zależy, czy te trudności staną się dla nas błogosławieństwem, czy przekleństwem.

Część II: Komentarz

Możliwe powody trudności i pozornych sprzeczności

Wielu uczonych, którzy nie wierzą w Boskie natchnienie *Pisma Świętego*, zakłada, że *Pismo Święte* jest wewnętrznie sprzeczne i pełne błędów, gdyż według nich być ludzkim znaczy być błędzonym i niedoskonałym. Choć prawdą jest, że ludzie są omylni i nie zawsze prawdomówni, faktem jest także, że błędzacy ludzie są w pełni zdolni rozpoznać i mówić prawdę. Jeśli nawet błędzacy ludzie są w stanie komunikować wiernie prawdę, o ilez bardziej powinniśmy oczekiwać, że Bóg, który nie może kłamać (Hbr 6,18), jest w stanie nie dopuścić do tego, by pisarze biblijni wprowadzili nas w błąd spisując Jego przesłanie do nas.

Kiedy ludzie podchodzą do *Pisma Świętego* z metodologicznymi wątpliwościami, przyjmują jej prawdomówność jedynie pod warunkiem, że otrzymają nie dający się podważyć dowód jej poprawności. Zamiast zaufać *Pismu Świętemu* i przyjąć fakt, iż nie wiemy wszystkiego, wielu krytycznych uczonych przyjmuje jako wiarygodne tylko te fragmenty, które jawią się jako poprawne ich ludzkiemu umysłowi albo których prawdziwość została wyraźnie potwierdzona przez zewnętrzne dowody archeologiczne i odkrycia naukowe. Skoro te zewnętrzne kryteria są przyjmowane jako ostateczna norma akceptowalności, a *Pismo Święte* wydaje się czasami nie dostawać do nich, tacy krytyczni interpretatorzy dochodzą do wniosku, że mają do czynienia ze sprzecznościami w *Piśmie Świętym*.

Mając do czynienia z twierdzeniami biblijnymi, musimy pamiętać, że pisarze biblijni często używali nietechnicznego, zwykłego, potocznego języka w opisywaniu rzeczy i zjawisk. Na przykład, mówili o słońcu wschodzącym (Lb 2,3; Joz 19,12) i zachodzącym (Pwt 11,30; Dn 6,14), tzn. używali języka pozorów, a nie języka naukowego. Ponadto nie należy mylić konwencji społecznej z naukowym potwierdzeniem. Potrzeba technicznej precyzji zależy od sytuacji, w jakiej pada dane stwierdzenie. Zatem nieprecyzyjność nie musi być tożsama z nieprawdowością.

Niektóre nieścisłości mogą wynikać z drobnych wariacji i błędów spowodowanych przez kopistów i tłumaczy *Biblii*. Większość tych transmisyjnych błędów to niezamierzone zmiany spowodowane pomyleniem podobnych liter przez kopistę albo tym, że przepisując tekst, kopista przypadkowo „przechodzi do innego słowa czy linii zawierających tę samą literę lub słowo co przepisywane słowo lub linia. Możliwość popełnienia takiego błędu jest potęgowana przez brak odstępów między słowami i znaków interpunkcyjnych, co z pewnością dotyczy tekstów greckich, a możliwe że także hebrajskich” (Paul D. Wegner, *A Student's Guide to Textual Criticism of the Bible*, Downers Grove 2006, s. 46). Czasami pojawia się odwrócenie kolejności dwóch liter czy słów. Na przykład w J 1,42 imię „Jan” [Iōannou] w niektórych manuskryptach jest zapisane jako „Jonasz” [Iōna] (zob. ten i inne przykłady w: Wegner, *A Student's Guide to Textual Criticism of the Bible*, s. 48). Takie problemy nie powinny nas martwić. Po pierwsze, biblijne manuskrypty są daleko bardziej wiarygodne i lepiej zachowane niż jakiegokolwiek inne starożytne manuskrypty. Żadne inne dzieła literackie nie zachowały się w tak licznych odpisach i nie były kopiowane tak skrupulatnie i wiernie oryginałowi jak manuskrypty biblijne. Po drugie, te drobne zmiany mogą zostać poprawione w świetle innych dostępnych dowodów. Nie wpływają one na żadne ważne doktryny czy

nauki *Biblii*. Choć kopiści i tłumacze zazwyczaj byli niezwykle staranni w swojej pracy, to jednak nie byli natchnieni tak jak pierwotni autorzy biblijni. Ellen G. White także zdawała sobie sprawę, że „mógł pojawić się jakiś błąd w kopiowaniu, bądź w tłumaczeniu”. Jednak według niej wszystkie te „błędy nie spowodują potknięcia ani nie sprawią kłopotu tej duszy, która nie stwarza trudności w przyjęciu najprostszej, objawionej prawdy” (Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, Warszawa 2010, t. 1, s. 18).

Uczciwe i ostrożne radzenie sobie z trudnymi fragmentami

Bogu podoba się uczciwość (1 Krn 29,17). Jeśli uczciwie szukamy prawdy, znajdziemy ją. Uczciwość zwycięży na dłuższą metę. Uczciwe radzenie sobie z trudnościami oznacza, że nie zaprzeczamy im ani nie zniekształcamy dowodów, ale radzimy sobie z trudnymi kwestiami w sposób wolny od uprzedzeń. Znacznie lepiej przyznać uczciwie, że nie znamy zadowalającej odpowiedzi na trudną kwestię, niż naginać dowody, by dostosować trudne zagadnienie do naszego upodobania. Płytkie odpowiedzi nie wytrzymają próby uważnego badania i rzucą cień na naszą wiarygodność. Pobożne kłamstwo jest chyba najbardziej szkodliwym rodzajem kłamstwa, gdyż rzuca cień na charakter Boga i Jego Słowo oraz podważa naszą uczciwość. Jeśli w naszym poszukiwaniu odpowiedzi ignorujemy uczciwość, zabijemy nasze sumienie i narazimy na szwank nasze życie duchowe. W końcu grozić nam będzie zupełna utrata doceniania prawdy. Być może nawet dojdziemy do tego, że przestaniemy rozróżniać między prawdą a fałszem. Ale uczciwość przynosi wraz ze sobą błogosławieństwo - buduje zaufanie do nas u ludzi, których pragniemy pozyskać dla biblijnej prawdy. Uczciwość jest podstawą wszelkich zdrowych więzi międzyludzkich. Nasza uczciwość powinna być połączona z ostrożnością. Uczciwość może zaczekać i nie będzie się spieszyć do pochopnych wniosków opartych na ograniczonych informacjach. Uczciwość uczyni wszystko co niezbędne, by uważnie rozważyć dostępne dowody.

Czy możesz podać przykłady nieuczciwych odpowiedzi na biblijne pytania oraz negatywnych (długoterminowych) skutków wpływu tych odpowiedzi na innych ludzi? Czy pamiętasz sytuacje, w których uczciwe odpowiedzi na biblijne pytania wywarły pozytywny (długoterminowy) wpływ na tych, którzy je otrzymali?

Pokorne radzenie sobie z trudnymi fragmentami

Pokora jest przeciwieństwem pychy. Pycha nie pozwala nam docenić wiedzy i osiągnięć innych osób. Pyszny człowiek jest przekonany, że nie musi się uczyć, gdyż sądzi, że wie wszystko. Pokorny człowiek uznaje, że prawda nie jest czymś, co sam może zgłębić, ale jest natchniona przez Boga (zob. 2 Tm 3,16). Pokorni ludzie są gotowi się uczyć i nie twierdzą, że mają odpowiedź na każde pytanie. Są w stanie poszerzać swoją znajomość Słowa Bożego w sposób niedostępny dla ludzi aroganckich i pysznych. Ponieważ pycha jest głęboko osadzona w każdym z nas, a pokora wydaje się przeciwna duchowi naszej kultury i społeczeństwa, pokorna postawa jest chyba najtrudniejszą postawą, do zajęcia której wzywa nas *Biblia*.

Czy znasz kogoś, kogo charakter jest przykładem autentycznej intelektualnej pokory? Kim jest ta osoba? Co najbardziej imponuje ci w jej życiu i wykształceniu?

Zastanów się nad następującym cytatem Ellen G. White wiążącym się z tą kwestią: „Ci, którzy chcą wątpić, znajdują ku temu dość powodów. Bóg nie zamierza usuwać wszelkich pretekstów do niewiary. Daje dowody, które należy starannie zbadać w pokorze umysłu i gotowości uczenia się, a wszyscy powinni te dowody zważyć” (Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 3, s. 255).

Zdeterminowane i cierpliwe radzenie sobie z trudnymi fragmentami

Niektóre trudne fragmenty nie dadzą się szybko wyjaśnić. Ich wyjaśnienie wymaga determinacji i cierpliwości. Przez wieki uczeni łamali sobie głowy nad pozornymi niepokojącymi nieścisłościami w *Pismie Świętym*, takimi jak liczba lat panowania izraelskich królów podana w różnych miejscach w *Starym Testamencie*. *Biblia* dostarcza sporo informacji o tych królach, ale kiedy poszczególne informacje zbierze się razem, wydają się sprzeczne. Adwentystyczny uczonec Edwin Thiele mógł iść za przykładem innych i pogodzić się z tymi niewyjaśnionymi sprzecznościami. Ale ponieważ wierzył w prawdziwość i wiarygodność *Pisma Świętego*, nie poddawał się przez wiele lat i z uporem studiował wszelkie dostępne dowody. Uważnie studiując dane biblijne i porównując je ze źródłami pozabiblijnymi, wreszcie był w stanie wykazać różne metody użyte do policzenia lat panowania królów izraelskich. Jego rozwiązanie jest zgodne z zapisem biblijnymi i kronikami innych narodów starożytnych. Jego książka *The Mysterious Numbers of the Hebrew Kings* (Grand Rapids 1983) stała się standardowym dziełem szeroko uznanym w kręgach naukowych, daleko poza zasięgiem Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

Część III: Zastosowanie

Wiele rzekomych błędów w *Biblii* nie jest skutkiem Bożego objawienia, ale błędnych interpretacji. Wynikają one nie z niezrozumiałości *Biblii*, ale ślepoty i uprzedzeń interpretatorów. Jednak istnieją pewne trudne fragmenty, które nie dają się łatwo wyjaśnić. Są trudne do zrozumienia nawet dla najuczciwszych i najbardziej

zdeteminowanych. Jednak fakt, iż nie potrafimy znaleźć rozwiązania jakiegoś problemu, nie znaczy, że takie rozwiązanie nie istnieje. Jest wysoce prawdopodobne, że inne osoby uważnie studiujące *Pismo Święte* zmagają się z takim trudnym fragmentem na długo przed nami, a być może nawet znalazły rozwiązanie, którego nie jesteśmy świadomi.

Ale możemy także doświadczyć tego, czego doświadczył Daniel, kiedy został skonfrontowany z fragmentami *Pisma Świętego*, których nie rozumiał (zob. Dn 8,27; 9,20-23). Prorok modlił się (zob. Dn 9,1-19). Kiedy na kolanach prosimy Boga o pomoc, On daje nam zupełnie nowe spojrzenie na pewne problemy.

W jakich sytuacjach modlitwa pomogła ci, kiedy zmagales się z trudnymi pytaniami? Podziel się swoim doświadczeniem z uczestnikami lekcji.

Dalsze zasady i konkretne przykłady radzenia sobie z trudnymi fragmentami *Biblii*, zob. Gerhard Pfandl, red., *Interpreting Scripture: Bible Questions and Answers*, Biblical Research Institute Studies 2, Silver Spring 2010.